

# Sarsa Markiewicz, Carmen

Cała piękna bez litości wciągnie cię na dno.  
W tym uśmiechu niedosłownym możesz znaleźć ją.  
W potłuczonych szklankach dźwięku i tam gdzie cichy szept.  
W polnych kwiatach, płatkach śniegu możesz znaleźć ją.  
To Carmen - nie zabieraj mnie na dno.  
Powtarzał: Carmen, jesteś gorsza niż całe świata zło!

W ramiona weź ją i ostatni raz  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
W ramiona weź i ukołysz jej strach,  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
To twoja Carmen - nie zabieraj mnie na dno.  
Powtarzał: Carmen, jesteś gorsza niż całe świata zło!

Zaprowadzi ciebie do niej jedna z wielu dróg.  
Smutna, nieodwzajemniona, twój największy wróg.  
To Carmen - nie zabieraj mnie na dno.  
Powtarzał: Carmen, jesteś gorsza niż całe świata zło!

W ramiona weź ją i ostatni raz  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
W ramiona weź i ukołysz jej strach,  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
To twoja Carmen - nie zabieraj mnie na dno.  
Powtarzał: Carmen, jesteś gorsza niż całe świata zło!

Ti ri ti ri ti ri am  
Gdzieś za rogiem jesteś tam.  
Moja Carmen skrada się po cichu, wiem...  
W ramiona weź, w ramiona weź,  
Ukołysz jej strach.

W ramiona weź ją i ostatni raz  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
W ramiona weź i ukołysz jej strach,  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
To twoja Carmen - proszę zabierz mnie na dno.  
Powtarzał: Carmen, jesteś gorsza niż całe świata zło!

I weź ukołysz jej strach  
Tańcz do melodii, którą ci gra.  
W ramiona weź i ukołysz jej strach  
Tańcz do melodii, którą ci gra.

Ta twoja Carmen, Carmen.  
Carmen, nie zabieraj mnie na dno.  
Powtarzał: Carmen, Carmen...